

Jolanta Szafraniec

Kobieta w zawodzie adwokata

Palestra 26/8(296), 81-92

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOBIETA W ZAWODZIE ADWOKATA

Wstęp

Ankieta pt. „Kobieta w zawodzie adwokata” została opracowana w 1981 r. przez Zespół do spraw pracy kobiet w zawodzie adwokata, powołany przez Ośrodek Badawczy Adwokatury. Cele ankiety, przedstawione we wstępie adresowanym do adwokatów, są następujące:

- zebranie wiarygodnych wiadomości o obecnych warunkach wykonywania zawodu adwokata przez kobietę,
- naukowe, tj. socjologiczne opracowanie odpowiedzi na ankietę,
- umożliwienie organom samorządu adwokackiego — na podstawie powyższego opracowania — podjęcie najbardziej skutecznych działań na rzecz poprawy warunków wykonywania zawodu adwokata przez kobiety.

W zamierzeniach ankieta ta miała objąć jak najszerszy krąg adwokatów, w rzeczywistości jednak stało się inaczej. Do Ośrodka wróciło (ankieta została rozesłana listownie, nie korzystano z pracy ankierów) tylko 131 z 640 wysłanych ankiet, przy czym prawidłowo wypełnionych, tzn. odpowiedzi na wszystkie pytania kwestionariusza, było tylko 90. Z badawczego punktu widzenia nie jest to próba reprezentatywna, tym bardziej że około 70 odpowiedzi pochodzi z miast dużych (100—200 tys. mieszkańców) i największych (powyżej 200 tys.).

Analiza, którą starano się przeprowadzić, jest z konieczności dość powierzchowna. Zamierzeniem nie była dokładna analiza statystyczna otrzymanych danych, lecz wydobycie pewnych tendencji zawartych w odpowiedziach osób ankietowanych. Tam, gdzie było to możliwe, korzystano z zależności statystycznych.

Duże są przyczyny tego, że dokonana próba opracowania wyników ankiety nie jest dokładnie taka, jaka miała być według oczekiwań. Po pierwsze — uzyskane dane nie są, jak już zaznaczono wyżej, reprezentatywne, w związku z czym wszelkie próby uogólnienia wyników ankiety zostały przeprowadzone na wyrost, po drugie — stwierdzają one pewien niedosyt płynący z samego ujęcia tematu pracy kobiet w zawodzie adwokata w pytaniach ankiety. Wydaje się bowiem, że niektóre dane dotyczące takich warunków pracy adwokatów, jak lokal, wielkość zespołu, dojazd do pracy itd., są niewystarczające do poznania specyfiki problemów tego środowiska. Poza tym istniejąca już analiza warunków pracy adwokata dokonana przez K. Askanasa jak najbardziej wyczerpuje ten temat.

Sprawą ciekawszą, będącą jakby próbą uzupełnienia tamtych wiadomości, było znalezienie w wypowiedziach ankietowanych kobiet rzeczy bardziej osobistych, specyficznych właśnie dla nich. Grupa zawodowa kobiet-adwokatów nie jest grupą liczną, chociaż odznacza się swoistą specyfiką i przez to analiza ankiety „Kobieta w zawodzie adwokata” może i powinna pomóc w poznaniu specyfiki i problemów tego zawodu.

„Specjalność” zawodu adwokata polega m.in. na tym, że:

- podmiotem pracy adwokata jest człowiek — obrona jego godności, jego interesów, czasami życia;
- zawód ten odznacza się dużą niezależnością — jest to warunek rzetelnego i etycznego wykonywania tego zawodu. Niezależność ta obejmuje zarówno sferę decyzyjną, jak i praktykę wykonywania zawodu. Etyka zawodu nie

określa, jakie wypadki kwalifikują się do obrony. Adwokat sam decyduje, w jakich sprawach chce i może wystąpić, bierze odpowiedzialność za swoją decyzję i niejako bierze też los klienta w swoje ręce. Z wypowiedzi kobiet-adwokatów wynika, że ciężar owej odpowiedzialności jest czymś, co do zawodu przyciąga i czyni go jednocześnie tak bardzo wyczerpującym.

Droga kobiet do zawodu adwokata, wedle danych ankiety, nie jest prosta ani krótka. Średni czas podjęcia praktyki (aplikacja) od momentu ukończenia studiów wynosi 1—5 lat, tyle też wynosi czas oczekiwania na rozwinięcie praktyki po ukończeniu aplikacji. Wiele kobiet do czasu podjęcia praktyki adwokackiej (ok. 30%) pracowało w innych zawodach.

Wiele spośród ankietowanych napotkało trudności w przyjęciu na aplikację:

- 1) ok. 60% kandydatek odmówiono przyjęcia na aplikację ze względu na sytuację społeczno-polityczną w kraju (okres stalinizmu), ich przeszłość (udział w AK, brak przynależności do ZMP itd.),
- 2) w pozostałych wypadkach przyczyną odmowy były:
 - sprawy rodzinne (zagadnienie rodzin adwokackich),
 - brak miejsc w izbach adwokackich,
 - układy personalne w niektórych izbach (Kraków, Częstochowa).

Przesłanki skłaniające do wyboru zawodu

Okolo 90% kobiet jako główną przyczynę wyboru podało zainteresowanie zawodem. Trudno określić, co badane chciały zawrzeć w tym pojęciu. Może to być zainteresowanie prawem, chęć występowania w obronie innego człowieka — pomoc ludziom, może to być również chęć sprawdzenia swych możliwości i umiejętności przekonywania. Wobec lapidarności odpowiedzi, są to jednak tylko przypuszczenia autora opracowania.

Następne przyczyny skłaniające do wyboru tego zawodu nie są już tak powszechne. Najczęściej podawane to:

- tradycja rodzinna,
- niezależność zawodowa,
- nienormowane godziny pracy,
- przyczyny rodzinne (np. mąż adwokat),
- wybór tego zawodu, jako jedynie możliwego po ukończeniu studiów prawniczych.

Ważne jest, że ok. 90% kobiet podkreśla, iż wymienione przez nie przesłanki wyboru zawodu okazały się słuszne.

Warunki pracy

Okolo 60% ankietowanych pracuje w miastach dużych (powyżej 200 tys. mieszkańców), 20% — w miastach od 50 do 100 tys., 10% — miastach od 100 do 200 tys. mieszkańców (są to miasta, w których mieszczą się zespoły). Liczba osób pracujących w zespole w mieście dużym wynosi przeciętnie 11—20 osób, w miastach mniejszych — 6—10. Rzadko spotyka się zespoły mniejsze lub większe. Liczba zatrudnionych w zespole kobiet-adwokatów wynosi przeciętnie 2, aplikantek — 1.

Warunki pracy w zespole oceniają kobiety jako średnie lub złe i bardzo złe (ok. 85% takich odpowiedzi). Podawane przyczyny złych warunków pracy zbieżne są w zasadzie z wynikami, jakie uzyskał Kazimierz Askanas w swojej ankiecie

na temat warunków pracy adwokata (por. Askanas: Warunki wykonywania zawodu adwokata, Warszawa 1979). Są to przede wszystkim:

- ciasnota pomieszczeń, w których mieszczą się zespoły,
- brak dostatecznej ilości biurków, szaf na akta i materiałów pomocniczych,
- małe możliwości korzystania z usprawnień technicznych (maszyny do pisania, kserografy, magnetofony), które w wielu zespołach występują w minimalnym zakresie,
- brak możliwości korzystania z pomocy stałej maszynistki opłacanej przez zespół (brak środków finansowych).

Nie stwierdza się istnienia związku między warunkami pracy w zespole a rodzajem stosunków interpersonalnych łączących członków zespołu. Złe warunki lokalowe nie determinują braku serdeczności w kontaktach, brak też danych, by twierdzić, że dobre warunki podwyższają temperaturę tych kontaktów.

Okolo 90% kobiet określa swoje kontakty z innymi członkami zespołu jako częste i bardzo częste.

Również okolo 90% uważa stosunki w zespole za dobre i bardzo dobre.

Doskonalenie zawodowe

W ankiecie wyróżniono trzy formy i trzy możliwości doskonalenia zawodowego zależnie od instytucji organizujących doskonalenie. Są nimi: Naczelna Rada Adwokacka, rady adwokackie, zespoły adwokackie. Każda z tych instytucji organizuje sympozja, prelekcje, wykłady itp., których celem ma być niesienie pomocy fachowej adwokatom, lub też mogą się one stać przyczynkiem do samodzielnego uzupełniania wiedzy. Mogą też — i to podkreśliła część ankietowanych kobiet — stać się forum wymiany doświadczeń, ponieważ zespół takiej możliwości nie daje.

Stopień uczestnictwa w zorganizowanych szkoleniach jest na ogół niski. W szkoleniach prowadzonych przez zespoły — stale lub często bierze udział ok. 45% ankietowanych, 15% bierze w nich udział rzadko, a 40% wcale nie bierze udziału. W szkoleniu organizowanym przez Naczelną Radę Adwokacką — stale lub często bierze udział ok. 42% kobiet, rzadko 10%, wcale 48%. Wreszcie w formach doskonalenia organizowanych przez rady adwokackie stale i często uczestniczy ok. 30% badanych, rzadko 30%, wcale 40%.

Powyższy stosunek procentowy zmienia się w zależności od wielkości miasta, w którym adwokatka mieszka lub pracuje. Pewną prawidłowością, którą można zaobserwować w wielkich miastach (powyżej 200 tys. mieszkańców), głównie zaś w Warszawie, jest wysoki stopień uczestnictwa w szkoleniach organizowanych przez NRA (ok. 37%) oraz słabe zainteresowanie szkoleniami prowadzonymi przez rady adwokackie i zespoły (tylko ok. 15% bierze w nich udział stale lub często). W miastach zaś małych proporcje te są odwrotne. Największym zainteresowaniem cieszą się szkolenia organizowane w zespołach (ok. 30% ankietowanych uczestniczy w nich stale lub często).

Motywuując swój brak uczestnictwa w szkoleniach, kobiety podkreślają przede wszystkim brak czasu (ok. 40% odpowiedzi), a następnym powodem jest według ankietowanych nieodpowiednie przygotowanie doskonalenia (mało interesujące tematy, niska „fachowość” prelegentów, nieadekwatność szkolenia do codziennej problematyki zawodu itd.). W zasadzie brak jest odpowiedzi negujących konieczność czy potrzebę organizowania tego rodzaju pomocy w doskonaleniu zawodowym adwokata i dlatego zarówno adwokatkę starsze stażem jak i nowicjuszkę w tym

zawodzie podkreślają potrzebę uczestnictwa w doskonaleniu zawodowym. Zastrzeżenia budzą jedynie formy jego prowadzenia. Wysuwane postulaty dotyczą m.in. jego uatrakcyjnienia, uczynienia tematyki bardziej interesującą, a jednocześnie ściślej związaną z codzienną praktyką pracy adwokata.

Trudno ocenić, czy istniejące formy szkolenia zawodowego zaspokajają potrzeby ankietowanych. Wydaje się, że w istniejącej obecnie formie są one wystarczające. Trudno ustalić, czy uatrakcyjnienie szkoleń, bez zmian wymiaru czasowego pracy adwokatów, wpłynęłoby na zwiększenie uczestnictwa w proponowanych formach szkolenia.

Z zagadnieniem doskonalenia zawodowego wiąże się sprawa czytelnictwa prasy naukowej. Około 90% ankietowanych systematycznie (i raczej systematycznie) czytuje „Orzecznictwo SN” (często — około 6%). Na drugiej pozycji znajdują się komentarze, które systematycznie (i raczej systematycznie) czytuje ok. 45% badanych, oraz prasa prawnicza, czytana systematycznie przez ok. 60% adwokatów. Monografie systematycznie są czytane przez ok. 10% ankietowanych, a „Palestra” ma wśród adwokatów ok. 30% stałych czytelniczek. Czytelnictwo literatury fachowej wśród ankietowanych jest powszechne. Nie występuje tu zróżnicowanie ze względu na miejsce pracy lub zamieszkania (miasta małe i duże), nie jest też ono związane z długością stażu pracy lub obciążeniem pracą pozazawodową.

Literatura fachowa staje się dla adwokata pomocą w jego codziennej praktyce, pomocą wprawdzie bierną, jednakże stanowiącą pewne forum sprawdzenia własnych doświadczeń. Daje ona możliwość korygowania własnych sądów przez oparcie się na innych źródłach: opiniach autorytetów i bardziej doświadczonych kolegów, analogiach opisywanych spraw itd.

Zbyt nikły przepływ informacji na terenie zespołu (brak wymiany doświadczeń) oraz nie zawsze zadowalający sposób prowadzenia szkoleń (uwagi ankietowanych) powodują konieczność poszukiwania materiałów mogących być pomocą w rozwiązywaniu codziennych problemów zawodowych (może to być np. literatura fachowa).

Praca zawodowa kobiet-adwokatów — codzienna praktyka

Największym problemem ankietowanych kobiet jest brak czasu. Mimo nieunormowania godzin pracy, które pozwala na bardziej niż w pracy biurowej swobodne dysponowanie czasem, zawód adwokata jest według opinii ankietowanych bardzo absorbujący pod względem czasowym.

Około 64% kobiet na pracę zawodową poza domem poświęca od 21 do 30 godz. tygodniowo, 15% — od 11 do 20 godz., 11% — przeszło 30 godz., a 10% — od 6 do 10 godz. Praca zawodowa wykonywana w domu zajmuje znacznie mniej czasu: ok. 59% ankietowanych przeznaczą na nią do 5 godz. tygodniowo, 30% — od 6 do 10 godz., 10% — od 11 do 20 godz. i ok. 1% — od 21 do 30 godz. Nie ma zależności między ilością godzin pracy w domu i poza nim, tzn. krótszy czas pracy poza domem nie determinuje dłuższej pracy w domu i odwrotnie. Wydaje się raczej, że kobiety bardziej czynne zawodowo poza domem, również na pracę w domu przeznaczają więcej czasu (nie jest to jednak zależność istotna statystycznie).

Zastanawiając się nad tym, co wpływa na ilość czasu przeznaczanego na pracę zawodową przez ankietowane adwokatki, należy tu przede wszystkim podkreślić sytuację rodzinną ankietowanej. Kobiety więc samotne, bezdzietne lub matki dorosłych już dzieci przeznaczają na pracę zawodową znacznie więcej czasu niż kobiety prowadzące dom i opiekujące się dziećmi. Kobiety te rzadziej również uczestniczą w zorganizowanych formach szkolenia zawodowego.

Praca domowa zajmuje ok. 60% ankietowanych od 6 do 10 godz. tygodniowo, ok. 30% poświęca na nią do 5 godz., a 10% — od 11 do 20 godz. W tych 10% główną grupę stanowią kobiety najmłodsze, będące matkami dzieci wiekowo najbardziej potrzebujących opieki (do 15 lat). Ok. 85% ankietowanych, które wychowują dzieci, podkreśla, że opiekę tę pełnią samodzielnie, a tylko 15% korzysta z pomocy męża lub kogoś bliskiego (babci, cioci).

Stosunek do pracy zawodowej i życia rodzinnego

Interesującym zagadnieniem jest stosunek adwokatki do ich roli rodzinnej : zawodowej. Około 84% kobiet uważa, że praca zawodowa uniemożliwia należyte wypełnianie obowiązków żony i matki, ogranicza też życie osobiste. Powodem jest oczywiście brak czasu spowodowany złą organizacją pracy adwokata, a także popołudniowymi dyżurami w zespołach, co utrudnia kontakt z dzieckiem i odbiera możliwość korzystania z imprez kulturalnych.

Ankietowane podają najczęściej tzw. powody obiektywne, utrudniające ich życie zawodowe i rodzinne. Mała grupa ankietowanych kobiet podkreśla jednak nieumiejętność dysponowania czasem.

Za następną grupę przyczyn powodujących niezadowolenie ankietowanych ze sposobu swego uczestnictwa w życiu rodzinnym możemy uznać psychologiczne uwarunkowania zawodu adwokata. Ankietowane kobiety (ok. 40%) podkreślają, że charakter ich pracy — duże zaangażowanie emocjonalne, zmęczenie psychiczne, niemożność „oderwania się” od prowadzonych spraw — wyłącza normalny kontakt z rodziną, z dziećmi. Dom traktowany jest jako miejsce relaksu, czasem jednak jako środek do wyładowania nagromadzonej w ciągu dnia pracy agresji. Opieka nad dzieckiem staje się koniecznym obowiązkiem, często przeszkodą w pracy zawodowej. Powszechnym marzeniem respondentek jest znalezienie odpowiedniej pomocy domowej.

Czynnikami wzmacniającym uczucie zmęczenia ankietowanych są też codzienne kłopoty zaopatrzeniowe.

Wnioskiem ogólnym dotyczącym tej grupy kobiet, które poza pracą zawodową zajmują się czynnie domem, jest niezadowolenie ankietowanych płynące z niemożności występowania w obu tych rolach w sposób pełny, poczucie „okradania” domu na rzecz pracy zawodowej lub odwrotnie.

Uwagi i postulaty kobiet omawianej grupy dotyczą przede wszystkim podjęcia działań usprawniających organizacyjnie ich pracę oraz umożliwiających lepsze zorganizowanie ich życia pozazawodowego.

Do pierwszej części tych postulatów można zaliczyć ogół dezyderatów środowiska adwokackiego, jakże K. Askanas zamieścił w swej pracy pt.: Warunki wykonywania zawodu adwokata (Warszawa 1979, NRA-OBA). Są to m.in.:

- uregulowanie taksy adwokackiej,
- poprawa warunków lokalowych,
- wprowadzenie usprawnień technicznych do zespołów,
- poprawa warunków pracy w sądzie (chodzi o pokoje adwokackie, punktualność rozpraw, rozwiązanie problemu przepisywania akt sądowych).

Druga część tych postulatów jest o tyle interesująca, że bardziej niż pierwsza dotyczy specyfiki pracy kobiety w zawodzie adwokackim. Kobiety-adwokatki podkreślają tu przede wszystkim konieczność zrozumienia przez samorząd, odpowiedzialny za funkcjonowanie adwokatury, właśnie specyfiki ich podwójnej roli. Nie należy się tu upatrywać próby pretendowania do jakichś przywilejów z tytułu

pli lub macierzyństwa. Są to jedynie konkretne żądania w zakresie spraw socjalnych, jak np. lepsza baza wczasowa dla matek z dziećmi, zorganizowanie kolonii, zasiłki chorobowe od początku choroby itp.

Kobiety podkreślają, że uwzględnienie omawianych postulatów pozwoliłoby na lepsze wykonywanie ich pracy zawodowej, którą — jak twierdzi ok. 87% kobiet — są w stanie wykonywać na równi z mężczyznami. Pozostałe 13% — to właśnie kobiety wychowujące dzieci, które uważają, że bez zmiany sposobu czy warunków pracy kobiety w zawodzie adwokata ich praca zawodowa będzie zawsze mniej wydajna niż praca ich kolegów mężczyzn.

Praca społeczna

Następnym zagadnieniem dotyczącym życia i pracy kobiet-adwokatów jest ich uczestnictwo w życiu społecznym.

Około 42% kobiet oświadcza, że wykonuje pracę społeczną. O charakterze tej pracy trudno coś bliższego napisać, ponieważ w ankiecie uwzględniono tylko jej miejsce. I tak ok. 16% kobiet pracuje w samorządzie adwokackim, a pozostałe w innych instytucjach, z których wymieniono Ligę Kobiet i Polski Komitet Pomocy Społecznej.

Działalność społeczna zajmuje ankietowanym ok. 8 godzin miesięcznie. Pewną prawidłowością jest, że prace te prowadzą kobiety najbardziej czynne zawodowo (poświęcają wiele godzin na pracę w zawodzie), stanowiące ok. 40% ogółu kobiet-adwokatów; 32% — to kobiety nie zajmujące się domem i wychowaniem dzieci.

Następną prawidłowością jest zależność pomiędzy działalnością społeczną a miejscem zamieszkania lub pracy. Częściej, bo ok. 80% badanych, prowadzą tę działalność mieszkanki dużych miast (powyżej 200 tys. mieszkańców).

Przynależność do organizacji politycznych i społecznych

Przedstawia się następująco:

PZPR — ok. 15%, SD — ok. 20%, SOLIDARNOŚĆ — ok. 7%, ZPP — ok. 48%, LIGA KOBIEC — ok. 20%, Inne — ok. 14%.

Dojazd do pracy

Następnym zagadnieniem dotyczącym warunków pracy kobiet-adwokatów jest dojazd do pracy.

Kobiety mieszkające w dużych miastach tracą na dojazd do zespołu ok. 20 min., na dojazd do sądu — ok. 25 min. Najczęściej miejsce pracy znajduje się w mieście, w którym adwokatka mieszka.

W wypadku kobiet zamieszkałych w miastach małych czas dojazdu do pracy znacznie się wydłuża. Dojazd do zespołu zabiera ok. 1,5 godz., do sądu — ok. 2 godz. Jest to dodatkowo tracony czas, niezbędny jednak do wykonywania zawodu. Być może mały udział adwokatów z małych miast w działalności społecznej spowodowany jest m.in. koniecznością dojazdów do instytucji społecznej, zabierających dużo czasu.

Urlopy, przerwy w pracy

Podkreślane często przez adwokatki obciążenie czasowe ma jeszcze inne implikacje. Pierwszą z nich możemy nazwać potrzebą psychicznego i fizycznego komfortu.

Praca adwokacka jest dla wielu kobiet wyczerpująca również fizycznie, choć trudno ustalić istnienie jakiejś specyficznej choroby zawodowej w tym względzie. Jednakże faktem jest, że w 85% wypadków przerw w pracy są spowodowane właśnie chorobami (okres przerwy wynosi od 7 do 30 dni). Według uzyskanych danych 12% kobiet przerywa pracę ze względu na konieczność opieki nad dzieckiem (7—30 dni), a pozostała część — z powodu innych ważnych zajęć domowych.

Okres urlopu jest dla 80% kobiet czasem przeznaczonym wyłącznie na wypoczynek, przy czym 15% ankietowanych przeznacza go głównie na wypoczynek, 3% — na prace domowe, a pozostałe 2% — na inne formy odpoczynku.

Istnieje pewna zależność między długością urlopu a stażem pracy i sytuacją rodzinną ankietowanej. Osoby samotne lub niezależne rodzinnie (bezdzietne lub mające dorosłe dzieci) oraz posiadające długi staż pracy przeznaczają na wypoczynek więcej czasu (powyżej 30 dni) niż osoby mające młodsze dzieci, będące niejako jeszcze na dorobku.

Procentowo wykorzystanie urlopu przedstawia się następująco:

7—14 dni — 40% ankietowanych

14—30 dni — 35% ankietowanych

30—60 dni — 20% ankietowanych (z tego ok. 90% to osoby niezależne)

pow. 60 dni — 5% ankietowanych (są to wszystkie osoby niezależne).

Te zależności w długości urlopu można by wytłumaczyć specyficznymi warunkami pracy adwokata. Zawód ten, jak chyba żaden inny, jest zawodem samofinansującym się. Urlop jest okresem bezrobocia, na które może sobie pozwolić adwokat z określoną pozycją zawodową i niezależnością finansową. Niezależność ta niekoniecznie musi się identyfikować z wysokim poziomem dochodów; może to być również mniejsza skala potrzeb. Fama o wyższych — w stosunku do innych zawodów zarobkach — adwokatów nie ma podstaw w rzeczywistości, z czego ankietowane kobiety zdają sobie powszechnie sprawę i co budzi ich rozczarowanie.

Adwokatki — zwłaszcza młodsze stażem — podkreślają, że chcąc utrzymać zarobki na pewnym poziomie, konieczne jest przyjęcie określonej ilości spraw przy jednoczesnym wyznaczeniu limitu czasu niezbędnego na zajęcie się każdą z nich. Przyjęcie większej ilości spraw musiało by się odbyć kosztem bądź gorszego przygotowania się do nich, bądź też czasu przeznaczonego do tej pory na dom, życie osobiste, wypoczynek. Krótszy staż pracy na ogół determinuje mniejsza sprawność zawodowa. Droga do utrzymania dochodów na wystarczającym poziomie może być zwiększona ilość godzin pracy kosztem wypoczynku, rozrywki itd.

Wydaje się również, że krótszy staż pracy pociąga za sobą mniejszą odporność psychiczną. Trudno stwierdzić, jak dalece — w miarę upływu czasu — adwokat rutynizuje swoją pracę. Adwokać z dłuższym stażem pracy mają specyficzny dystans emocjonalny w stosunku do przyjętej sprawy, ułatwiający jej profesjonalne, intelektualne przygotowanie. Dotyczy to również dystansu wobec własnej roli w związku z daną sprawą.

Jak wynika z opinii ankietowanych, elementem etyki zawodowej adwokata jest warunek jego emocjonalnego stosunku do sprawy, której ma bronić. Jest to założenie walki o sprawę, wykorzystanie wiedzy adwokata, jego zdolności, umiejętności udowodnienia i przekonywania. Celem jest wygranie sprawy.

Wypoczynek, czas wolny

Wydaje się, że sprawa wypoczynku, tej odskoczni od zajęć zawodowych, powinna być szczególnie ważna. Jak wygląda wykorzystanie czasu wolnego przez ankietowane?

Najbardziej powszechną formą spędzania czasu wolnego jest oczywiście lektura książek i prasy. Adwokaci czytają przeciętnie 4 książki miesięcznie (poza prawniczymi). Prasę codzienną i tygodniki czytuje regularnie ok. 85% ankietowanych, miesięczniki — ok. 40%.

Najrzadziej czytane są czasopisma zagraniczne; wyjątkiem jest tutaj Kraków, gdzie ok. 40% adwokatów czytuje je regularnie lub często. W mieście tym największy jest również odsetek kobiet uczących się języków obcych (ok. 35%).

Telewizja nie odgrywa dużej roli w codziennym życiu adwokatki; przeciętna czasu oglądania wynosi 1 godz. dziennie.

Bardziej czynne formy uczestnictwa w kulturze i rozrywce przedstawiają się następująco:

- z kina i teatru ankietowane korzystają przeciętnie 1—2 razy w miesiącu (nie ma zależności pomiędzy miejscem zamieszkania a częstotliwością korzystania),
- inne imprezy typu: wystawy, koncerty odwiedzane są głównie przez mieszkanki dużych miast.

Bardzo mało ankietowanych uprawia czynne formy wypoczynku, jak sport i turystyka. Sportem zajmuje się ok. 20% kobiet (odpowiedź „często”), turystyką — ok. 30%.

Wśród zajęć dodatkowych największym zainteresowaniem cieszą się:

- nauka języków obcych — ok. 35% ankietowanych,
- praca w ogródku lub na działce — ok. 15%,
- działalność artystyczna itd.

Czy zaspokajają to potrzeby ankietowanych? W 87% nie, jest to jednak, jak podkreślają adwokatki, maksimum czasu, jaki mogą poświęcić na rozrywkę. Nie chodzi tu zresztą o samo uczestnictwo. Często najbardziej czasochłonne jest dostanie biletów na ciekawą imprezę (zwłaszcza w wypadku kobiet zamieszkałych daleko od centrów kulturalnych) lub niemożność korzystania z obiektów sportowych z powodu ich braku lub niedogodnych godzin, w których są one czynne.

Wśród postulatów dotyczących kultury ankietowane podkreślają konieczność zorganizowania pomocy, głównie ze strony samorządu, w zakresie zakupu biletów do kina, teatru, organizowania imprez turystycznych dla dorosłych i dla dzieci itd. Jest to spowodowane nienormalną sytuacją w kraju w tym zakresie.

Trudno powiedzieć, czy drogą wyjścia z tego kulturalnego impasu jest zbiorowe organizowanie kultury? Potrzeby kulturalne są indywidualne, wydaje się zatem, że sposoby ich zaspokajania też powinny być indywidualne. Wiadomo również, że próby zespołowego organizowania czasu wolnego tam, gdzie takich tradycji nie było, nie powiodły się (np. próby stworzenia społeczności mieszkańców na Ursynowie). Adwokaci są grupą zawodową odznaczającą się dużą niezależnością, są do niej przywiązani, w związku zaś z tym postulaty dotyczące organizowania kultury są, być może, próbą wytłumaczenia zbyt małego, we własnym odczuciu ankietowanych, uczestnictwa w niej. Pewnym grupom zawodowym przypisuje się pewne cechy. Na przykład adwokat powinien być człowiekiem kulturalnym, czytającym, może właśnie stąd bierze się przekonanie ankietowanych o ich zbyt małym zainteresowaniu sprawami kultury, chociaż indywidualnie mogą one swoje potrzeby zaspokajać w sposób wystarczający.

Stosunek do samorządu

Opinie adwokatki dotyczące działalności samorządu i adwokatury wogóle znajdują odbicie w odpowiedziach.

Rzeczywistość pracy samorządu jest dla większości ankietowanych (ok. 70%) nie znana. Z pomocy samorządu korzystało ok. 30% kobiet; brak danych, w jakiej formie tę pomoc otrzymały. Około 80% korzystających z tej pomocy uważa ją za niewystarczającą. Kobiety nigdy nie korzystające z pomocy samorządu, motywując to, podają jako przyczynę przede wszystkim:

- brak potrzeby (ok. 60%),
- brak wiary w jakiegokolwiek możliwości samorządu (ok. 25%),
- zła opinia o ludziach w nim działających („oni dbają tylko o swoje interesy” — padają takie głosy),
- poprzednie złe doświadczenia (np. odmowa udzielenia pożyczki).

Tylko 60% ankietowanych, wypełniając ankietę, umieściło w niej postulaty dotyczące pracy samorządu. Może to być wyrazem niewiary w możliwość polepszenia pracy samorządu lub wyrazem przekonania, że postulaty te są doskonale znane ludziom odpowiedzialnym za jego pracę.

Wymienione przez ankietowane postulaty dotyczą przede wszystkim spraw zawodowych i bytowych.

W sprawach zawodowych podkreślono głównie:

- udoskonalenie form szkolenia,
- podjęcie działań usprawniających pracę adwokata (punktualność rozpoczynania rozpraw sądowych, polepszenie warunków lokalowych, załatwienie sprawy taksy adwokackiej itd.),
- działalność na rzecz podniesienia prestiżu zawodu adwokata (określenie wzajemnych układów: sędzia — adwokat — prokurator).

W zagadnieniach zaś bytowych położono główny nacisk na:

- polepszenie bazy wypoczynkowej dla adwokatów i ich rodzin, w szczególności dzieci, oraz dostęp dzieci adwokackich do przedszkoli,
- zasiłki chorobowe wypłacane od początku choroby,
- lepsze zorganizowanie spraw socjalnych (chodzi o większe korzystanie ze świadczeń przysługujących innym grupom zawodowym),
- umożliwienie matkom wychowującym małe dzieci pracy na pół etatu itd.

Postulaty i wnioski respondentek

Osobne pytanie dotyczące uwag i postulatów na temat pracy kobiet w zawodzie adwokata pozostało w 85% bez odpowiedzi. Pozostałe 15% trudno sklasyfikować. Odpowiedzi są tu bardzo indywidualne. Jedna z adwokatki młodszych stażem podkreśliła złą atmosferę pracy w sądzie. Zwróciła ona uwagę na nieodpowiedni stosunek sędziów do adwokatów nie mających jeszcze ustalonej pozycji zawodowej, na niemożność obrony własnej godności przed niewybrednymi epitetami sędziów, a także na niezyczliwość i złą wolę osób pracujących w sekretariatach sądów. Inna znów ankietowana zwróciła uwagę na społeczny odbiór zawodu adwokata, brak informacji na temat rzeczywistej sytuacji w tym zawodzie (plotki o bajecznych zarobkach, specyficzne pojęcie na temat morale adwokata, a raczej o jego braku itp.).

Przy okazji warto chyba rozwinąć trochę ten wątek. Zawód adwokata w hierarchii społecznej zajmuje wysoką pozycję, ale tak jak to się często dzieje, społeczna wiedza na temat codzienności wykonywania tego zawodu jest bardzo niewielka.

Oceniając pewne zjawiska, ludzi czy rzeczy, społeczeństwo rzadko zadaje sobie trud pełnego spojrzenia na przedmiot swej oceny. Zadawalają je te wskaźniki, które potwierdzają ogólny sąd, a wszystkie inne informacje, które mogłyby mu zaprzeczyć, odrzuca się. Podobnie jest z zawodem adwokata, który obarczony jest pewnym mitem. Mitem ten dotyczy dochodów adwokackich, które rzekomo sięgają bajorńskich sum. Choć na pewno istnieje grupa adwokatów, których zarobki poważnie przewyższają średnią krajową, to jednak jest to tylko jakaś grupa, a nie ogół ludzi wykonujących ten zawód. Ludzie ci bronią innych, bronią czyjejs godności, czyjegoś mienia, czasem życia. Warto uświadomić sobie, jak bardzo niewymierne są te wartości, a jednocześnie jak trudno ocenić jest wysiłek włożony w ich obronę.

To, czego adwokatkę żądają, byłoby właśnie szacunkiem dla tego, co robią, a nie rozliczeniem ich z dochodów (które wcale nie są aż tak wysokie).

Zadowolenie z zawodu

Zadowolenie z wykonywania zawodu adwokata jest prawie powszechne. Około 90% ankietowanych wyraża taki właśnie pogląd, a pozostałe 10% kobiet albo nie ustosunkowują się do tej sprawy, albo też nie są zadowolone ze swej pracy. Powody zadowolenia często są zbieżne z przesłankami skłaniającymi do wyboru zawodu. Są to więc:

- względna niezależność czasowa oraz niezależność w sferze decyzji,
- możliwość pomagania ludziom (jak napisała jedna z ankietowanych kobiet — można udowodnić ludziom, że wcale nie są tacy słabi),
- satysfakcja płynąca z wygranej (względy prestiżowe),
- zmienność spraw uniemożliwiająca znudzenie się tą pracą.

*

Podsumowując wyniki tej ankiety, należy przyjąć, że była ona celowa ze względu na możliwość dowiedzenia się czegoś więcej na temat problemów nurtujących kobiety-adwokatów. Z drugiej jednak strony czytając odpowiedzi odczuwa się, że problemy te wszystkim zainteresowanym są doskonale znane, a ciągłe mówienie, czy pisanie o nich jest dla niektórych ankietowanych po prostu stratą czasu. Część napisała o tym wprost, część wypełniła ankietę w sposób niepełny, niedokładny, wybiórczy.

Z odpowiedzi respondentek wynika, że środowisko adwokackie czeka na bardziej niż dotychczas energiczne kroki mające na celu poprawę ogólnie znanych, złych warunków pracy w tym zawodzie. Należy stanowczo postulować, aby wielokrotnie zgłaszane w przeprowadzanych przez OBA ankietach elementarne dezyderaty adwokatów zostały zrealizowane.

Dane statystyczne

Odpowiedzi na ankiety zostały nadesłane z 22 następujących izb adwokackich: Warszawa — 14 ankiet, Kraków — 11, Poznań — 9, Łódź — 8, Katowice — 5, Bydgoszcz — 5, Wałbrzych — 5, Gdańsk — 5, Białystok — 4, Koszalin — 3, Płock — 3, Siedlce — 2, Szczecin — 3, Kielce — 2, Olsztyn — 1, Radom — 1, Lublin — 1, Wrocław — 3, Toruń — 4, Rzeszów — 4, Zielona Góra — 2, Częstochowa — 3. Razem 103 ankiety.

23 ankiety zostały zwrócone bez wymienienia izby adwokackiej, przy czym 16 spośród nich pochodzi z miast o liczbie od 100 do 200 tys. mieszkańców oraz powyżej 200 tys. mieszkańców.

Zestawienie procentowe otrzymanych wyników ankiety

Dane osobowe i społeczne

Ankieta „Kobieta w zawodzie adwokata” objęto 640 respondentek. Odpowiedzi udzieliło 131 ankietowanych, reprezentujących 22 izby.

Wiek respondentek

Grupą wiekową najbardziej reprezentowaną w ankiecie są kobiety pomiędzy 35 a 60 rokiem życia (ok 80% ogółu ankietowanych).

30—35 lat	35—40 lat	40—50 lat	50—60 lat	60—65 lat	65—70 lat	więcej niż 70 lat
15	36	36	32	6	5	1
11 ⁰ / ₀	28 ⁰ / ₀	28 ⁰ / ₀	24,4 ⁰ / ₀	4,6 ⁰ / ₀	4 ⁰ / ₀	

Staż pracy w zawodzie

Do 1 roku	1—2 lat	2—5 lat	5—10 lat	10—20 lat	20—30 lat	Powyżej 30 lat
	2	12	26	39	45	7
	1,7 ⁰ / ₀	9 ⁰ / ₀	19,8 ⁰ / ₀	29,8 ⁰ / ₀	34,4 ⁰ / ₀	5,3 ⁰ / ₀

W pełnym wymiarze wykonuje pracę 83⁰/₀ respondentek (144 odpowiedzi: tak). Żadna z ankietowanych nie ma stopnia ani tytułu naukowego.

Specjalizacja

Wyłącznie karne	Wyłącznie cywilne	Przybliżona równowaga	Przewaga karnych	Przewaga cywilnych
2	14	28	14	73
1,7 ⁰ / ₀	10,6 ⁰ / ₀	21,4 ⁰ / ₀	10,6 ⁰ / ₀	55,7 ⁰ / ₀

Miejsce zamieszkania

Do 20 tys. mieszkańców	20—50 tys. mieszkańców	50—100 tys. mieszkańców	100—200 tys. mieszkańców	Powyżej 200 tys. mieszkańców
13	10	16	29	61
10 ⁰ / ₀	7,6 ⁰ / ₀	12,1 ⁰ / ₀	23,4 ⁰ / ₀	46,6 ⁰ / ₀

Dane dotyczące sytuacji rodzinnej ankietowanych

Stan cywilny

Wolna	Mężatka	Rozwiedziona	Wdowa
14	85	22	10
10,7%	65%	16,7%	7,6%

Zawód męża

W 33 wypadkach mąż respondentki jest adwokatem, lub prawnikiem, zatrudnionym w innym zawodzie. Drugą grupę zawodową najliczniej reprezentowaną są inżynierowie (21 wypadków), a następnie lekarze (10 wypadków). W pozostałych 21 wypadkach trudno stwierdzić istnienie jakiegś jednej grupy zawodowej. Występują najczęściej następujące zawody: dziennikarz — 2 razy, prac. naukow. — 3 razy, technik — 4 razy, oficer WP — 2 razy, nauczyciel — 1 raz, artysta plastyk — 2 razy, filolog — 2 razy, oper. filmowy — 1 raz, ekonomista — 3 razy, fizyk — 1 raz.

Dzieci

95 respondentek (ok. 72,5%) ma dzieci, a w 50 wypadkach są to dzieci do lat 15, a więc te najbardziej potrzebujące opieki.

55 respondentek (57% ogółu ankietowanych) mających dzieci wychowuje dwoje i więcej dzieci.

85% kobiet pełni tę opiekę nie korzystając z pomocy męża lub innej osoby.

Jolanta Szafraniec

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Głosa
do wyroku Sądu Najwyższego
z dnia 6 sierpnia 1980 r.
V KRN 177/80 *

Teza głosowanego wyroku ma brzmienie następujące:

Przyjęcie za podstawę skazania artykułu 25 § 1 ustawy z 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu wyłącza możliwość zastosowania przy wymiarze kary art. 54 § 1 k.k. przez odstąpienie od orzeczenia kary pozbawienia wolności. Przepis art. 54 § 1 k.k. odnosi się

jedynie do przestępstw zagrożonych tylko karą pozbawienia wolności, art. zaś 25 § 1 ustawy z 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu przewiduje karę pozbawienia wolności do 2 lat i karę grzywny do 10 000 zł.

* Teza opublikowana w OSN PG 1981, z. 6, poz. 63.